



Hochy Pfeiffer

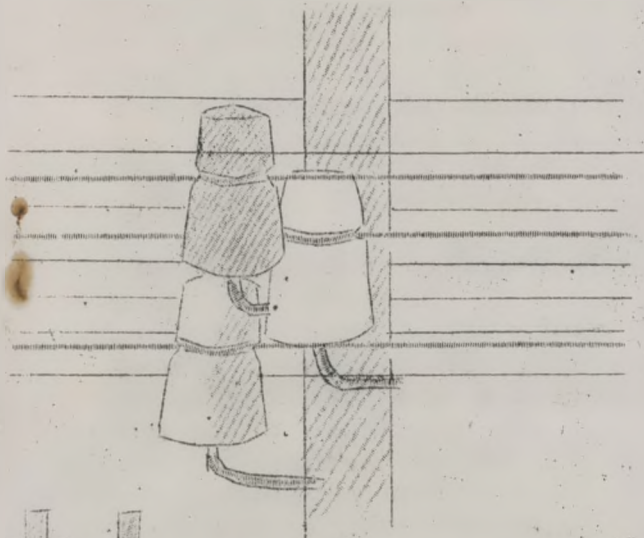
KV WOLNEJ POLISCE



GODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Poniedziałek, 10. marzec 1941r.

Rok II. Nr. 59 (166).



Kilonia po bombardowaniu.

Telegramy

SENAT U.S.A. UCHWALIŁ USTAWĘ O POMOCY DLA W. BRYTANII.

Nowy Jork, 9.3.(R). Senat amerykański przyjął w sobotę wieczorem t.zw. ustawę o "pożyczkach i dzierżawie", na podstawie której Stany Zjednoczone A.P. będą mogły udzielić W. Brytanii decydującej pomocy. Ustawa uchwalona została 60 głosami przeciwko 31, po 17 dniowej rozprawie.

Obecnie projekt zostanie z powrotem odesłany do Izby Reprezentantów, która w najbliższym czasie zaaprobuje ma nieznaczne zmiany przeprowadzone w projekcie pierwotnym przedłożonym przez prez. Roosevelta. Potem nastąpi podpisanie jej przez Roosevelta.

Senat przyjął m.in. poprawkę rządu, włączającą również produkty rolnicze do przedmiotów, służących obronie kraju, które mogą być przekazywane W. Brytanii, dla przyjęcia jej z pomocą.

Natomiast poprawki izolacjonistów zostały odrzucone, z dużą większością głosów. Szczególne znaczenie miało odrzucenie poprawki, zabraniającej konwojowanie przez statki amerykańskie dostaw dla W. Brytanii.

Prezydent Roosevelt złożył przez radio oświadczenie, stwierdzające, iż rolnictwo amerykańskie gotowe jest do odegrania swej roli w totalnej obronie demokracji. "Zapasy amerykańskie wystarczą na zaspokojenie naszych potrzeb i potrzeb naszych przyjaciół w innych krajach, które walczą w obronie wszystkich form rządów demokratycznych przeciwko dążeniu dyktatorów do panowania nad światem".

W W. Brytanii liczą się obecnie z szybkim wprowadzeniem w życie rządzeń opartych na nowej ustawie. Wzmocni to znacznie tempo pomocy amerykańskiej dla W. Brytanii. Usunięte zostają bowiem liczne trudności

techniczne i prawne, stojące na drodze maksymalnej współpracy i przygotowane zostały plany działania, które będą mogły być bezzwłocznie wprowadzone w życie.

NOWY AMBASADOR R.P. W U.S.A.

Londyn, 9.3.(AE). Polska Agencja Telegraficzna donosi, że nowy ambasador polski w Waszyngtonie przedkładając prez. Rooseveltowi swe listy uwierzytelniające wyraził nadzieję, że "Stany Zjednoczone A.P. niewątpliwie nie opuszczą Polski w jej walce i jeszcze raz przyjdą jej z pomocą przy wyzwoleniu się z pod niemieckiej i sowieckiej tyranii".

Prezydent Roosevelt odpowiedział m.in. "Z szczerym zainteresowaniem śledzimy dzielne wysiłki rządu polskiego w kierunku osiągnięcia tego samego celu, do jakiego i my dążymy, a mianowicie - obrony Wolności".

Wiadomość ta ukazała się dotychczas, bez dalszych szczegółów, w "Egyptian Gazette".

NOWY FAKT NIEAGRESJI NA BALKANACH.

Białogród, 9.3.(R). We wtorek opublikowany ma być w Berlinie układ o nieagresji między Jugosławią i Niemcami. Układ ten ma być wzorowany na analogicznych układach "wiecznej przyjaźni" istniejących między Jugosławią, Włochami i Bułgarią i nie będzie zawierał żadnych konkretnych zobowiązań.

Równocześnie donoszą, że przywódca jugosłowiańskiej opozycji parlamentarnej Grol przedłożył w imieniu stronnictwa radykalnego, nacjonalistycznego i socjalistycznego memoriał, który uskarża się, że w tych "dziejowych momentach" naród nie jest powołany do wyrażenia swej opinii, co może być pociągnięte za sobą nieufności i załamania się duchowe, "będące obecnie największym niebezpieczeństwem". Memoriał ten uważa się za odpowiadający uczuciom większości Jugosłowian.

Kraży ponadto wersja, że Jugosławia podpisze osobną deklarację o przyjaźni z Rosją Sowiecką.

Obecnie powoływane są w Jugosławii różne roczniki na manewry wiosenne. Większość sił jugosłowiańskich, w ilości nie przekraczającej pół miliona ludzi, rozmieszczona jest w garnizonach na północy kraju.

OPANOWANIE WŁOCH PRZEZ NIEMCÓW.

Nowy Jork, 9.3.(R). Obserwatorzy zagraniczni stwierdzają w doniesieniach z Włoch, że okupacja tego kraju przez Niemców jest bardziej całkowita, niż okupacja Bułgarii. Porty są pod kontrolą niemiecką, a włoska tajna policja podlega Gestapo. We Włoszech propaganda czyni wielkie wysi-

łki, aby zapobiec zupełnemu załamaniu się ducha, zwłaszcza warstw pracujących, na skutek klęsk poniesionych w Afryce. Wszelka krytyka i pesymizm spotyka się z coraz ostrzejszymi represjami.

Na zamknięcie konsulatów amerykańskich w Neapolu i Palermo, po wkroczeniu wojsk niemieckich do Włoch, Stany Zjednoczone A.P. odpowiedziały żądaniem zamknięcia konsulatów włoskich w Detroit i Newark i wycofania personelu z Ameryki, aby nie mógł być przeniesiony do innych konsulatów. Departament stanu (spr. zagranicznych) przesłał ambasadorowi włoskiemu notę, w której domaga się aby przeniesienie urzędników konsularnych odbywało się wyłącznie w granicach obszaru, na którym otrzymał prawo wykonywania swych funkcji oficjalnych. Nawet personel misji wojskowej przy ambasadzie włoskiej w Waszyngtonie winien zawiadamiać władze amerykańskie o swych wyjazdach.

Według informacji A.F.I. siły niemieckie we Włoszech oceniać można na około 300 tysięcy żołnierzy. Wzdłuż wybrzeża morskiego Niemcy mają cały pas baz lotniczych, znajdujących się wyłącznie w ich rękach. Odnosi się wrażenie, że wobec skupienia swych wysiłków na innych odcinkach, Niemcy zaniechali dalszej pomocy Włochom w kampanii afrykańskiej. Graziani pomimo choroby zmuszony został przez Mussoliniego do ponownego objęcia dowództwa nad wojskami włoskimi w Tripolitani, gdyż nie ma odpowiedniego dowódcy, który by mógł go zastąpić. "Daily Telegraph" podaje, że przed odjazdem z Rzymu Graziani spisał swój testament.

SPOTKANIE GEN. WEYGANDA Z PETAINEM.

Vichy, 9.3.(R). Przyjazd gen. Weyganda do Vichy uzasadniany jest przez ag. Havasa koniecznością nawiązania kontaktu z rządem i zapoznania się z nowymi ministrami.

Według "Le Progres Egyptien" stan zdrowia Petaina pogorszył się i koniecznym jest bezzwłoczne przeprowadzenie operacji. Marsz. Petain prawnie podpisał różne zarządzenia przekazane już gen. Laure, szefowi swego domu wojskowego. W związku z tym puszczają się, że podróż gen. Weyganda pozostaje w związku ze sprawą wyznaczenia następcy po marsz. Petainie na stanowisku naczelnego dowódcy francuskich sił zbrojnych. Bierze się również pod uwagę możliwość kryzysu rządowego w Vichy i próby utworzenia przez Laval'a nowego rządu w Paryżu.



z Wileń- szczyzny

OBŁAST' NA LITWIE.

Jak wiadomo jednostką administracyjną w Rosji Sowieckiej, odpowiadającą z grubsza naszemu województwu, jest t.zw. "obłast'". Podział na "obłast'i" ten wprowadzony został w całości na terenach okupacji rosyjskiej w t.zw. Ukrainie Zachodniej oraz Zachodniej Białorusi. Nie ma natomiast do tej pory podziału na "obłast'i" w organizującej się dopiero - Litewskiej Republice Rad. Do 31 stycznia b.r. według obwieszczenia zamieszczonego przez władze w prasie sowieckiej, rząd bolszewicki wyznaczył termin do rejestracji osób pragnących uzyskać paszport rosyjski. Zarządzenie to potraktowane zostało przez propagandę jako łaska i dobrodziejstwo, uczynione przez Stalina dla ludności Litwy i przyłączonych do niej obszarów polskich. W ogłoszeniach jednak, równocześnie dawano do zrozumienia, że kto w wyżej wskazanym terminie o paszport sowiecki nie poprosi, da tym dowód, że nie chce z proponowanego mu dobrodziejstwa skorzystać.

Naturalnie odbyło się szereg wieców i mittingów na których uchwalono rezolucje dziękczynne, które wysłano do ojca narodu i wyzwoliciela - Stalina.

Po zakończeniu paszportyzacji, przewidują na Litwie wprowadzenie również podziału na "obłast'ie". Prawdopodobnie będą to "obłast'ie" następujące: Kowieńska (Kaunas), Wileńska (Wilnius), Alitus, Kiejdany, Poniewież i Szawle.

GRANICA MIĘDZY WILEŃSZCZYZNĄ I BIAŁORUSIĄ ZACHODNIĄ.

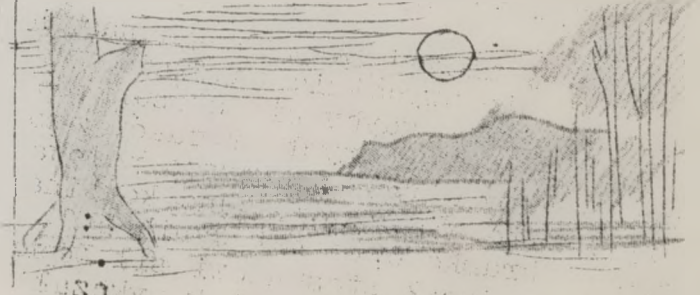
W połowie grudnia ub.r. roku zniesiona została granica pomiędzy t.zw. Białorusią Zachodnią a Litewską Republiką Rad. Bezpośrednim następstwem tego była masowa ucieczka ludności polskiej z Grodzieńszczyzny i Białostockiego na tereny przyłączone do t.zw. Republiki Litewskiej.

Wyrunki życiowe pod względem gospodarczym, pozostały tam bowiem, do dzisiejszego dnia niemal, bez porównania lepsze aniżeli w okupacji sowieckiej na innych terenach. Pamiętać trzeba, że Litwa, wraz z nią zagarnięta przez Litwinów Ziemia Wileńska, nie przeszła prawie wcale zniszczenia wojennego i w ręce bolszewików wpadła, nie podczas zawieruchy wojennej, lecz w sposób spokojny i pokojowy. Dlatego też życie gospodarcze, w chwili rozpoczynania się eksperymentów komunistycznych - nie było tak osłabione i wycieńczone, jak w pozostałych częściach Polski.

Oprócz naturalnego dążenia ludzi do lepszych warunków - rozpoczęła się równocześnie wielka akcja spekulacyjna. Dzieci siatki i setki chciwych zarobku skupowało na Litwie produkty żywnościowe, wywożąc je na południe i zachód, aby tam sprzedać po wielokrotnie wyższych cenach.

Niedługo też swoboda wolnego przechodzenia z jednego obszaru na drugi została w praktyce wydatnie ograniczona. Nie ma wprawdzie granicy, ale zdarzają się graniczne rewizje. Nie trzeba mieć przepustki, ale trzeba, na żądanie uzasadnić cel podróży i t.d.

Bolszewizacja życia gospodarczego - postępuje na Wileńszczyźnie szybko. Należy więc przypuszczać, że dotychczasowy względny dobrobyt, jaki tam panuje, skończy się niebawem. Wtedy zniknie również potrzeba stosowania ograniczeń w przejazdach; zarówno w teorii, jak i praktyce.





SPRAWOZDANIE Z ZAWODÓW ARTYLERYJSKICH.

W dniu 9.III.b.r. przedpołudniem w Karnackim Pułku Artylerii odbyły się zawody sportowe ze sprawności w działaczynach. W zawodach tych wzięły udział obsługi działonów, które wygrały zwycięsko z eliminacji baterijnych i dywizyjnych.

Program zawodów przewidywał wykonanie 7 komend, przy czym zarówno czas jak i dokładność nastaw były punktowane.

Do obliczenia wyników przyznano 5 pierwsze miejsca obsługom działonów, mających najmniejsze ilości punktów karnych. Zwycięskie działony otrzymały nagrody zespołowe w postaci srebrnych plaket, ponadto celownicowie otrzymali nagrody indywidualne.

Na zawodach obecny był p.gen.Koński.

Piękną atrakcją zawodów był szereg utworów, odegranych w przerwach przez orkiestrę Brygady pod batutą por.Dembińskiego. Po zawodach obsługi działonów przedfilowały przed D-cą Pułku.

P I E K A N O Ż N A.

W niedzielę, dnia 9.b.m. odbyły się w Aboukir zawody piłki nożnej między drużynami S.B.S.K.a R.A.F. Sądron A zakończony wynikiem 8:0 (3:0).

Skład naszej drużyny: Gerula, Kasina, Maciukiewicz, Fajarski, Wiszniewski, Tobiasz, Borowski, Kidacki, Mykietowicz, Waclaw, Rychter.

Był to - po dłuższej przerwie w rozgrywkach naszej drużyny - mecz treningowy.

Przyniatająca przewaga naszych mogłaby się uwydatnić znacznie wyższym wynikiem, gdyby nie stosunkowo duża ilość niecelnych strzałów z pozycji "murowanych". Pierwsza połowa gry obfitowała w przesadne kombinacje podbramkowe, to też wynik 3:0 nie odpowiadał stosunkowi sił. Dopiero w drugiej połowie atak wykazał dobrą grę. Wszystkie bramki padły z

krótkich podań. Najładniejsza bramka padła ze strzału Mykietowicza, który przezrucił piłkę nad wybiegającym bramkarzem.

Więcej spokoju przy sytuacjach podbramkowych podniosłoby niewątpliwie celność strzałów - a co za tym idzie - skuteczność gry. Pomoc dobra. Obrona czasami niepewna.

Strzelili: Mykietowicz 4, Rychter 2, Borowski i Kidacki po 1-ej. Sędziował kpr. Weaver z R.A.F-u.

Po meczu drużyna została przyjęta przez oficerów 1.komp.L.O. z wielką serdecznością, to też te miłe chwile pozostaną jej na długo w pamięci.

WYSTĘP ZESPÓŁU P. B A R K E R.

Kilkanaście pięknych dziewcząt z "High - life'u" angielskiego, zaprezentowało nam w ramach wczorajszej rewii - piosenkę, taniec, groteskę i humor angielski. Rozentuzjowana publiczność odwzajemniła się hucznymi oklaskami, śpiewając razem z wykonawczyniami bardziej znane piosenki, jak n.p. "Tipperary".

Nasunęła się myśl zrewanżowania się naszym przyjaciołom Anglikom i pokazania w ich obozach, naszej piosenki i tańca w narodowych kostiumach, zwłaszcza, że nasz teatr żołnierski posiadając siły zawodowe godnie mogłoby zaprezentować naszą witalną "K", której znaczenie wszyscy dostatecznie rozumieją.

W-ski

WYCIECZKA OFICERÓW DO KAIRA I LUKSORU.

S.O.K. podaje do wiadomości, że w toku jest organizacja 3-dniowej wycieczki oficerskiej do Kaira, Luxoru i Karnaku na warunkach ogłoszonych w Nr. 50-ym gazetki "Ku Wolnej Polsce". Zgłoszenia - oraz wpłaty - przyjmuje S.O.K. (lokal redakcji "Ku Wolnej Polsce").

Termin wyjazdu wycieczki zostanie ustalony po skompletowaniu pełnej liczby uczestników.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .

SILNY NALOT "POŻAROWY" NA LONDYN.

Londyn, 10.3. (R) . Po spokojnej nocy piątkowej, w sobotę nad ranem samoloty niemieckie dokonały nalotu na wschodnie wybrzeża Anglii, tracąc 4 bombowce. W nocy z soboty na niedzielę Londyn znieść musiał jeden z najsilniejszych nalotów z ostatnich tygodni, który ustał po północy. Bomby o wysokiej sile wybuchowej wyrządziły duże szkody budynkom prywatnym w różnych dzielnicach miasta, natomiast pożary od bomb zapalających nigdzie się nie rozszerzyły, dzięki szybkiej akcji oddziałów straży pożarnych. Ponadto zrzucono jeszcze bomby na pewne okręgi południowej i północno-wschodniej Anglii, w większości wypadków nie wyrządzając szkód.

DZIAŁALNOŚĆ R.A.F. NAD NIEPRZYJACIELEM.

Ministerstwo lotnictwa donosi, że w piątek w godzinach popołudniowych angielskie lotnictwo obrony wybrzeży zatopilo u wybrzeży holenderskich niemiecki statek z zaopatrzeniem. Ponadto samoloty angielskie bombardowały port w Den-Holder i okupowane przez nieprzyjaciela lotnisko w Ockenburg. W tych działaniach Anglicy nie ponieśli żadnych strat.

POSTĘPY NA FRONCIE ALBAŃSKIM.

Ateny, 10.3. (AA) . Piątkowy komunikat grecki donosi, że wojska greckie osiągnęły na froncie środkowym wielkie sukcesy, wypierając nieprzyjaciela z dobrze umocnionych pozycji. Wzięto do niewoli 1.050 jeńców włoskich, w tym wielu oficerów i zdobyto bogaty sprzęt wojenny. Sobotni komunikat stwierdza, że rozpoczęta walka w piątek nadal prowadzona jest z dużym zacięciem i wzięto do niewoli dalszych 1000 żołnierzy włoskich i zdobyto dużą ilość karabinów automatycznych, moździerzy i inny materiał wojenny. Lotnictwo greckie stale współdziała z armią lądową.

POSTĘPY W AFRYCE WSCHODNIEJ.

Kair, 10.3. (R) . Komunikat wojenny donosi, że w Libii i Erytrei nie zaszło nic ważniejszego. W Abissynii wojska powstańcze nadal ścigają ustępujący garnizon włoski z Burje.

W Somali włoskim wojska brytyjskie zajęły Gabre Darre na głównej drodze z Mogadiscio do Harrar. Na innych odcinkach tego frontu Anglicy stale powiększają swój obszar posiadania, biorąc do niewoli nowych jeń-

ców włoskich.

NALOT NA TRIPOLIS, KEREN I ASMARE.

W nocy z 7 - 8. b.m. bombowce R.A.F. dokonały bardzo silnego nalotu na port w Tripolisie i na lotniska w Tripolitanie. Rozbito m.in. węzeł kolejowy w Tripolisie. 7 Erytrei R.A.F. zniszczyło odcinek drogi z Keren do Asmary i atakowało pozycje nieprzyjacielskie pod Keren. Wyrządzono też duże szkody obiektom wojskowym pod Asmarą i na drodze do Gury.

NOVA STRATA FLOTY WŁOSKIEJ.

Londyn, 10.3. (R) . Urzędowo donoszą, że dnia 6. b.m. zatopiona została włoska łódź podwodna "Amfitrit" (590 tonn), która próbowała zaatakować brytyjski konwój na morzu Egejskim.

Krają południ, że doszło na morzu Śródziemnym do nowej bitwy, pod czas której Włosi ponieśli dalsze straty. Komunikat włoski potwierdził dotychczas stratę okrętu wojennego (średniego tonażu) na morzu Śródziemnym z "nieznanych przyczyn".

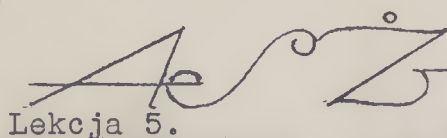
Admiralicja angielska donosi, że Nowozelandzki krążownik "Leander" zatopił na Oceanie Indyjskim włoski okręt korsarski "Ramb I" (3.667 ton) wyposażony w 4 działa 4.7 cal. i mający szybkość 8,5 węzłów. Korsarz włoski po otrzymaniu rozkazu zatrzymania się, podniósł flagę i otworzył ogień, na co krążownik "Leander" dał 5 celnych salw co spowodowało natychmiastowe opuszczenie flagi włoskiej. Cała załoga w liczbie 11 oficerów i 89 marynarzy wzięta została do niewoli na pokład krążownika Nowozelandzkiego. Pomiędzy nimi jest 5 rannych. Okręt wojenny "Leander" nie został nigdzie uszkodzony, ani też nie miał na swym pokładzie ofiar w ludziach. "Ramb I" ogarnięty płomieniami zatonął po 50 minutach.

PULKOWNIK DONOVAN W IRLANDII.

Nadzwyczajny wysłannik prez. Roosevelta płk. Donovan udał się do Dublinia samolotem, gdzie spotkał się z prez. de Valerą. Towarzyszył mu w Irlandii poseł U.S.A. w Dublinie D. Gray. Bezpośrednio potem płk. Donovan powrócił do stolicy W. Brytanii.

NARADY S. SMUTSA Z EDENEM I DILLEM.

Kair, 9.3. (R) . Premier republiki pldn. amerykańskiej gen. Smuts w towarzysze szefa sztabu gł. pldn. Afryki gen. Sir Pierre Van Ryneveld bawił przez czwartek w Kairze, gdzie konferował z min. Edenem i gen. Dillemem.



Znaczenie angielskie	W y m o w a	Znaczenie polskie
STOP!	/stop/	przerwij ogień
TO RECORD SCORE	/tu rýkórd skor/	zanotować wynik
TO HIT	/tu hyt/	trafić
TO MISS	/tu myss/	chybić
ERROR	/éerror/	błąd
<u>CZESCI CIAŁA.</u>		
BODY	/bódy/	ciało
HEAD	/hed/	głowa
EYE	/aj/	oko
EYELID	/ájłid/	powieka
NOSE	/noz/	nos
MOUTH	/mauth/	usta
TOOTH	/tuth/	zęb
TEETH	/tith/	zęby
EAR	/ir/	ucho
CHEEK	/czik/	policzek
CHIN	/czyn/	broda
NECK	/nek/	szyja
HAND	/hend/	ręka
PALM	/pahm/	dłoń
WRIST	/ryst/	przegub
FIST	/fyst/	pięść
FINGER	/fýnger/	palec
FIRST FINGER	/ferst fýnger/	palec wskazujący
THUMB	/tham/	kciuk
ELBOW	/éłbou/	łokieć
FORE-ARM	/fóram/	przedramię
SHOULDER	/szółder/	obojczyk
CHEST	/czest/	piers.
BALLY	/béłły/	brzuch
BACK	/bek/	plecy
LEG	/leg/	noga
FOOT	/fut	stopa
TIGH	/thaj/	udo
HEEL	/hił/	pięta
KNEE	/nyi/	kolano
KNEE CAP	/nyi kep/	jabłko kolana
MUSCLE	/masł/	muskuł
GRIP	/gryp/	chwyt
TO GRIP	/tu gryp/	chwycić ręką i trzymać
TO REST	/tu rest/	spoczywać
TO LEAN	/tu łin/	opierać się
TO BEND FORWARD	/tu bend fóruard/	pochylać się
TO STRECH ONESELF	/tu strecz uansélf/	prostować się
TO TURN ONESELF	/tu tern uansélf/	odwracać się
TO GO	/tu gou/	iść
TO RUN	/tu ran/	biec
FORWARD	/fóruard/	naprzód
BEHIND	/byhájnd/	z tyłu
OBLIQUE	/oblík/	ukośny
RIGHT	/rajt/	prawy
LEFT	/łeft/	lewy
UP	/ap/	w górę
DOWN	/daun/	w dół
<u>STRONY SWIATA, POGODA, PORY ROKU I PORY DNIA.</u>		
NORTH	/nordh/	północ
NORTHERN, NORTHERLY	/nórdhern, nórdherly/	północny
NORTHWARD	/nórdhuord/	w kierunku północnym
SOUTH	/sauðh/	południe
SOUTHERN, SOUTHERLY	/sáudhern, sáudherly/	południowy
SOUTHWARD	/sáudhuord/	w kierunku południowym
EAST	/yst/	wschód
EASTERN, EASTERLY	/ýstern, ýsterly/	wschodni
EASTWARD	/ýstuord/	w kierunku wschodnim